

Renata Bizior

Odbicie regionalnego zróżnicowania polszczyzny w prozie Jędrzeja Kitowicza

Artykuł poświęcony jest polszczyźnie regionalnej interpretowanej w kontekście języka osobniczego pisarza, a dokładniej odzwierciedleniu regionalnego zróżnicowania polszczyzny w tekstach jednego twórcy. Badanymi tekstami są mieszczące się w szeroko pojmowanym nurcie literatury pamiętnikarskiej utwory pióra Jędrzeja Kitowicza: *Pamiętniki czyli Historia polska i Opis obyczajów za panowania Augusta III*. Obydwa te teksty były pisane w różnych okresach życia pisarza, a ostateczną redakcję uzyskały w latach 90. XVIII wieku. Utwory Kitowicza mogą być traktowane jako szczególna odmiana pamiętnika zwanego przez J. Trzynadlowskiego pamiętnikiem-historią, w którym dzieje, kultura, obyczaje przedstawiane są ze stanowiska doświadczeń i aktualnej świadomości autora¹. Trzeba nadmienić, że twórcami pamiętników są zazwyczaj ludzie niezajmujący się literaturą, co ma wpływ na to, że język tych tekstów zawiera znacznie więcej właściwości odbiegających od normy języka literackiego i mogą one tym samym służyć jako materiał do badania polszczyzny regionalnej².

Definicja odmiany regionalnej języka, do której się odwołuję, opisuje ją jako społeczną odmianę języka, zróżnicowaną geograficznie, realizowaną w formie mówionej, której elementy przedostają się do tekstów pisanych³.

¹ J. Trzynadlowski, *Struktura relacji pamiętnikarskiej*, [w:] *Księga pamiątkowa ku czci Stanisława Pigonia*, Kraków 1961, s. 580.

² Zwraca na to uwagę m.in. M. Kucała, *Regionalne i potoczne właściwości języka pamiętników K.J.A. Niezabytowskiego z 1845 roku*, [w:] *Przejawy potoczności w tekstach artystycznych XVIII–XX w.*, red. J. Brzeziński, Zielona Góra 2001, s. 67.

Biorąc pod uwagę osobę autora, którego biografię warto zarysować w związku ze specyfiką analizy, należy zaznaczyć, iż mimo rozlicznych badań archiwalnych nie udało się jeszcze uzyskać pełnego obrazu jego życia. Przyjmuje się, że urodził się 1 grudnia 1728 r., jednak opinie na temat miejsca jego pochodzenia wykazują pewne, dość istotne rozbieżności. W literaturze przedmiotu utrwalił się sąd o jego wielkopolskim rodowodzie, głównie dzięki stwierdzeniom: R. Pollaka⁴, postulującego przyjęcie ziemi leszczyńskiej i gostyńskiej z miejscowościami: Wschowa, Lubień, Dolsk, Wieszkowo za bliską ojczyznę Kitowicza; D. Maniewskiej⁵, która wnioskując, że rodzina pisarza była związana z dworem biskupa poznańskiego Teodora Czartoryskiego, rezydującego głównie w Dolsku, zaproponowała określenie ziemi gostyńskiej z Dolskiem i Krobią jako rodzinnej ziemi Kitowicza oraz P. Matuszewskiej⁶ potwierdzającej tezę o wielkopolskim pochodzeniu pamiętnikarza i wskazującej na fakt, że nazwisko Kitowicz jest spotykane w archiwaliach z terenu Wielkopolski, w kręgach oficjalistów dworskich i drobnych dzierżawców. Na tym tle wyróżnia się obecnie stanowisko historyka W. Majewskiego⁷, w opinii którego prawdopodobnym miejscem przyjscia na świat pisarza była Warszawa, co przesunąłoby jego miejsce urodzenia z Wielkopolski na Mazowsze. Jednak gdyby nawet Kitowicz urodził się w Warszawie, to można sądzić, że jego rodzice należeli do ludności napływowej, osadzającej się w stolicy w XVIII wieku, podobnie jak Jan Kiliński z Trzemeszna czy rzeźnicy Sierakowscy z Kościana, o których Kitowicz wspomina w swoich Pamiętnikach⁸.

Przyjmowana najczęściej za rodzinną, ziemia gostyńska sytuuje się w południowo-środkowej części dialektu wielkopolskiego i w drugiej połowie XVIII w. znajdowała się niedaleko od granicy z Rzeszą Niemiecką.

Istotne dla kształtu języka prozy pisarza wydaje się również środowisko, z którym był później związany, a które mogło wyrzeźbić znamię na kształcie języka, jakim się posługiwał. Warto zatem wskazać, że od 1737 r. Kitowicz przebywał w Warszawie, gdzie pobierał naukę w szkole publicznej⁹, przypuszczalnie jezuickiej, której jednak nie ukończył. Edukację uzupełniał w służbie dworskiej, do której przystąpił już w 1744 roku u biskupa Teodora Czartoryskiego, prawdopodobnie wkrótce kontynuował ją u księcia Janusza Sanguszki w jego nadwornej dragonii w Dubnie na Wołyniu¹⁰.

³ B. Wyderka, *Miejsce badań regionalnych w badaniach nad historią języka narodowego*, „Poradnik Językowy” 1987, z. 3, s. 210.

⁴ R. Pollak, *Wstęp* do: J. Kitowicz, *Opis obyczajów za panowania Augusta III*, Wrocław 1970, s. XI.

⁵ D. Maniewska, *Zagadki życia i twórczości Jędrzeja Kitowicza w świetle listów z Biblioteki Polskiej w Paryżu i dokumentów archiwalnych*, „Archiwum Literackie” 6, 1962, s. 342–343.

⁶ P. Matuszewska, *Jędrzej Kitowicz (1728–1804)*, [w:] *Pisarze polskiego Oświecenia*, t.1, pod red. T. Kostkiewiczowej i Z. Golińskiego, Warszawa 1992, s. 262.

⁷ W. Majewski, *Jędrzej Kitowicz a konfederacja barska*, „Napis” VII, Warszawa 2001, s. 326.

⁸ W. Smoleński, *Mieszczaństwo warszawskie w końcu XVIII wieku*, Warszawa 1917, s. 42, podają za: I. Bajerową, *Kształtowanie się języka literackiego w XVIII wieku*, Wrocław 1964, s. 42.

⁹ Dalej większość informacji na temat życia Kitowicza przytaczam za P. Matuszewską, *Jędrzej Kitowicz...*

Lata 50-te XVIII stulecia rozpoczął w służbie opata lubińskiego Michała Lipskiego, z którym łączyły go najsilniejsze więzi. Funkcję jego sekretarza pełnił do końca lat 60., a kontakty z protektorem zaowocowały Listami-gazetkami, które wciąż znajdują się w rękopisie w Bibliotece Polskiej w Paryżu. Od Lipskiego uzyskał też wójtostwo wsi Wieszkowo nieopodal Lubinia. W latach służby u Lipskiego, z czasem referendarza koronnego, często wyjeżdżał do Warszawy i Piotrkowa. Ważny dla jego biografii stał się wybuch konfederacji, w której walczył na terenie Wielkopolski w randze rotmistrza w latach 1768–1771. Tuż po jej upadku wstąpił do seminarium duchownego księży misjonarzy przy kościele św. Krzyża w Warszawie, w którym uzupełniał swoje wykształcenie w zakresie dogmatyki i liturgiki.

W tym czasie wszedł w służbę biskupa kujawskiego Antoniego Ostrowskiego, rezydującego w Wolborzu; administrację tych dóbr sam później prowadził. Lata służby u Ostrowskiego to w życiu pamiętnikarza okres pracowity i ruchliwy, urozmaicony częstymi wyjazdami do Warszawy, gdzie mieszkała jego siostra Ludwika Makowska, także do Łodzi, Kalisza, pod Piotrków i Sandomierz¹¹. W latach 1777–1778 otrzymał święcenia kapłańskie, rok później objął probostwo w Rzęczycy blisko Rawy Mazowieckiej. Wcześniej około 10 lat jako dzierżawca mieszkał w Koszutach w powiecie konińskim. Stamtąd mógł przenieść się do Rzęczycy dopiero w 1787 r., w której spędził ostatnie lata życia. W latach 1796–1799 pracował jeszcze w kancelarii audytora diecezji kujawskiej Jana Pawła Woronicza. Zmarł 3 kwietnia 1804 roku.

Zgromadzone tu najważniejsze fakty z ruchliwego życia pisarza wskazują na jego bardzo silne związki z Wielkopolską, podtrzymywane przez większość życia więzi z Warszawą, krótkie pobyty w Małopolsce oraz na Kresach, na Wołyniu. On sam pisze o swoim życiu w Przedmowie do Pamiętników w sposób następujący: „przez większą połowę życia mego rozmaite z miejsca na miejsce odprawując przenosiny”¹². Dzięki temu skomplikowane koleje życiowe Kitowicza znajdują pewne odbicie w języku i materii jego prozy.

W związku z przedstawionymi faktami Jędrzeja Kitowicza należy uznać za człowieka niezbyt wykształconego (nieukończona szkoła średnia i seminarium), ale z pewnością obytego, o czym sam nie zapomina napisać ujmując rzecz następująco: „niemal całe życie na publice strawiwszy i zawsze między ludźmi najpierwszymi w kraju mieszcący się”¹³.

Kitowicz nie był literatem, swoich zapisków prowadzonych od roku 1743 i przeredagowanych później w całość nie przygotował do druku, miał jednak na uwadze przyszłych czytelników, którzy po nie sięgną. Jako teksty nieprzeznaczone do druku, na domiar ostatecznie nieukończone, zachowują wiele właściwości, jakie występowały w żywej mowie pisarza, która musiała zapewne odbijać cechy

¹⁰ W. Majewski, *Jędrzej Kitowicz...*, s. 328.

¹¹ W. Majewski, *Jędrzej Kitowicz ...*, s. 326.

¹² J. Kitowicz, *Pamiętniki czyli Historia polska*, oprac. P. Matuszewska, Warszawa 1971, s. 344.

¹³ J. Kitowicz, *Pamiętniki...*, s. 344.

polszczyzny regionalnej i, jak można by sądzić z biografii pisarza, nie tylko jednego regionu. Interesującym dla nas zagadnieniem jest stopień utrzymywania się cech regionalnych w prozie Kitowicza i odpowiedź na pytanie czy na skutek braku stałego miejsca pobytu oraz zaangażowania w życie publiczne cechy te mogły w jego rękopisach ulegać zacieraniu, czy ponad te cechy mogły wybić się raczej cechy potoczne, kolokwialne, występujące w większości regionów¹⁴.

W badaniach nad odmianami regionalnymi polszczyzny podkreśla się, że ich zróżnicowanie wiąże się z obecnością cech będących pochodną podłoża dialektalnego oraz, co istotne, z tempem przebiegu procesów normalizacyjnych w języku literackim¹⁵. Wielkopolska, którą tu przyjmujemy za dzielnicę rodzinną Kitowicza w XVIII wieku była dzielnicą o słabszej dynamice rozwoju polszczyzny ogólnej w stosunku do Mazowsza i Małopolski.

Podstawą do badań nad regionalnymi właściwościami językowymi prozy Jędrzeja Kitowicza stały się rękopisy: *Pamiętników*, przechowywany w zbiorach kórnickich (sygn. 433) oraz *Opisu obyczajów* znajdujący się w Bibliotece Czartoryskich (sygn. 2265/II). Ich analiza wskazuje na występowanie w prozie pisarza pewnych cech właściwych wielkopolskiej polszczyźnie oraz naleciałości z innych odmian regionalnych.

W warstwie fonetycznej notujemy zwężoną wymowę samogłoski *e* przed półotwartymi nosowymi w formach: *Gniezninskiego* OR31¹⁶, *siedym* PR36, OR336, *osim* PR245, *osimdzieści* OR301, *drzymiącego* PR198, *ryńskie* OR451 oraz ustnymi *r*, *l*: *syrek* OR47, *siekiry* OR353, *skwirczących* OR409, *styru* PR80, *styczącą* OR302, *Bohatyrów* OR437, występują także użycia wariantowe *Bilskie* PR39, *Bielskie* PR135 oraz *Bilsk* PR135, *Bielska* PR135. Uwagę zwracają werbalne formy z silnym zwężeniem o postaci *musili* OR24 oraz *niemili* PR24, OR7 ze znaczeniem 'nie mieli'. Na zwężoną wymowę *e* napotykamy również w innym otoczeniu fonetycznym, w wyrazach: *uśmichnieniem* OR449, *porzyczki* OR437, *Cybuli* OR421, *Cybulanemi* OR421, *swice* OR521, *swicąc się* OR432, *Swiczkowym* OR522, *wiszali* OR7, *liczył* PR287 ('leczył'), *wyliczyć* ('wyleczyć') PR12, *przespiwała* OR455, *doliwano* OR440, *nayswiższych* PR331, *Niebezpieczeństwo* PR123, *cierpić* OR402, *Chorągiw* OR296, *Nieświskiego* OR143, *Nieswiżem* PR293, *Lij* PR281, *z płóchej swywoli* PR207, *karyciany* PR91, *komplement* P233. Część form ma warianty z *e*, jak: *karecianych* PR90, *serki* OR69, *komplementa* OR415, często używana jest też *Chorągiw* OR295, a bardzo rzadko *Gniezniński* PR46. Chociaż wymowa pochylonego *e* jako *i*, *y* trzymała się jeszcze dobrze w XVIII w. to można ją ujmować jako cechę regionalną z racji natężenia jej występowania i długości utrzymywania się w języku¹⁷. Przytoczone formy potwier-

¹⁴ H. Wiśniewska, *Regionalizmy czy kolokwializmy? (Na przykładzie Księgi złoczyńców z lat 1644–1647)*, Acta Universitatis Lodzensis 1986, Folia Linguistica 12.

¹⁵ I. Bajerowa, *Kształtowanie się...*, s. 201–203, W. R. Rzepka, *Odrębność regionalna polszczyzny literackiej w Wielkopolsce w XVI–XVII wieku*, [w:] *Munera linguistica L. Kuraszkiewicz dedicata*, Wrocław 1993, s. 276.

¹⁶ Skrót OR oznacza rękopis *Opisu obyczajów*, PR – *Pamiętników*.

¹⁷ W. Lubaś, *Osobliwości językowe poezji Ignacego Krasickiego*, Kraków 1992, s. 54.

dzają tendencję do zwężania wymowy *e*, która ze względu na różnorodność przykładów oraz zakorzenienie niektórych z nich w dialektach północnej Polski (*cybula*), może być traktowana jako dziedzictwo wielkopolskiego podłoża dialektalnego.

W związku z samogłoskami *e*, *y* warto wspomnieć o nieco innym zjawisku, związanym z formą *oczewisto*, która jest regionalizmem kresowym¹⁸ upowszechnianym przez pisarzy pochodzących z Kresów pñ. U Kitowicza funkcjonuje obok częściej używanych *oczywisty*, a jej źródła w prozie pisarza można upatrywać w oddziaływaniu języka Kresów. Istotne w tym przypadku jest świadectwo obserwowania przez pisarza istniejących różnic regionalnych w języku i wykorzystywania ich w stylizacji językowej tekstu, gdyż kontekst tej formy zawierający informację metajęzykową przedstawia się następująco: *po Litewsku oczewisto otrzymaną Kończył sprawę* OR262.

Sporadycznie w języku prozy pojawiają się formy, w których widoczne jest jeszcze przejście grupy *uNR > oNR*, są to: *kołtony* OR42, *kołtonowate* OR537, *Zygmontów* OR488, *Poław* (‘puław’) PR28, *konszt* OR60, *Konszcie* OR443, *Strona* (‘struna’) OR243, *Sołtana* PR34 obok obocznego *Sułtana* PR34, *Sznorowkami* OR434, ale *Sznurek* OR319. W porównaniu z wynikami badań jakie uzyskała dla XVIII w. I. Bajerowa¹⁹ prezentowany stan wydaje się raczej konserwatywny, opóźniony wobec rozwoju języka literackiego.

W XVIII w. postępowało normowanie użyć przyimków *w//we*, *z//ze*. Analiza rękopisów pokazuje funkcjonowanie w nich form obocznych, szczególnie w pozycji przed wyrazem o zbliżonym artykulacyjnie nagłosie. U Kitowicza dominują przyimki o postaci *w*, *z*, np.: *z sprężyną* OR448, *z Skury* OR403, *z Strony* OR533, *z Swoim* OR7, *z Zbroi* OR304, *w Wieczór* OR13, *w wokandzie* OR219, *w wszystkich* OR227, *w włosach* OR224, *w Wsiach* OR44, *w Wschowie* OR236, które należy uznać za dość nowoczesne, odbijające tendencję epoki, polegającą na rozszerzaniu się, w przyimkach poza pierwotny zakres występowania²⁰ i prawdopodobnie wiązało się to z nasileniem tej cechy w Wielkopolsce (jednak brak jest materiałów porównawczych z tej dzielnicy). W tego rodzaju połączeniach warianty *we*, *ze* są rzadsze, przewagę uzyskują jedynie w wyrażeniach o postaci *we wszystkim* OR317, *ze wszelkich* OR81w połączeniu z nagłosem *wsz-*. Wariantowe użycia przyimków, istotne zwłaszcza w tych samych połączeniach, jak w wypadku *ze Skarbcu* OR413, *z Skarbcu* OR405, *ze Stołu* OR459, *z Stołu* OR433 można traktować jako przejaw trwających procesów normalizacyjnych. Osobliwe formy związane z przemianami *e > o* to *zszakuiąc* OR47, *rozsmiać się* PR198, a archaiczne *we cźwał* OR447, *ze trzema* OR507.

Wyznacznikiem nacechowania regionalnego polszczyzny mogą być formy niezdyspalatalizowane, ale u pisarza odnajdujemy typowe dla XVIII wieku:

¹⁸ A. Bańkowski, *Słownik etymologiczny...*, t. 2.

¹⁹ I. Bajerowa, *Kształtowanie się...*, s.182.

²⁰ Ibidem, s. 66.

zniesły PR135, *pierą* OR125, *zaciesany* OR343, *zawiezła* PR45, *pletli* PR126²¹. Pozostałe użycia to *kozieł* OR456, który ma często używany wariant *koziół* OR456, bez przegłosu pisarz używa jeszcze formy *Osiel* OR47. Obocznie występują *na przedzie* OR434 (dość często) i rzadko *na przodzie* OR435. Natomiast rozchwywanie w zakresie przegłosu *e>a* odnajdujemy w formie *Swietley* OR230 oraz w zapisie *gwiazdzie* PR4, OR398 i *ciaśnizna* P228. Notujemy też ślady regionalnego rozwoju grupy *ar>er* w zapisach *Werkoczem* PR177 i *kałamerzem* PR126, obok funkcjonującej *Warkocze* OR432.

Należy zasygnalizować występującą u pisarza wariantowość form *jachać* OR230, *jechać* OR230, uznawaną za kolokwialną²². Jednakże, zgodnie ze stanowiskiem H. Wiśniewskiej i Cz. Kosyła²³, regionalna odmiana polszczyzny kształtuje się na przecięciu gwary i ponadregionalnego stylu potocznego. W prozie Kitowicza przeważają formy z *ja-* np.: *rozjachali się* PR80, *wyiaczać* OR47.

Za właściwe dla osiemnastowiecznej polszczyzny ogólnej traktuje się wahania w wymowie spółgłosek szeregów *S-Ś-Ŝ*, ale analiza języka prozy Kitowicza wskazuje na wyraźną tendencję do szerszego używania w tym zakresie spółgłosek szumiących oraz do podtrzymywania w języku starszych, archaicznych postaci wyrazów z tymi spółgłoskami. Ta cecha języka prozy Kitowicza wydaje się zbieżna z występującą w tekstach Twardowskiego pochodzącego z Wielkopolski. Niemniej jednak I. Szlesiński²⁴ objaśniał ją jako wyrosłą na gruncie gwary pogranicza mazowiecko-wielkopolskiego i mającą naturę hiperyzmu. Przypuszczać należy, że była to cecha o szerszym zasięgu, obecna dawniej również w gwarach ziemi gostyńskiej, odległej o mniej więcej 50 km na pld. zach. od dzisiejszego obszaru tego zjawiska²⁵. Z kolei Staszic, który pochodził z północnej Wielkopolski, a drugą część życia spędził w Warszawie, pod wpływem mazowieckim grupy *szl* wymawiał z reguły jako *śl*²⁶.

Zatem w prozie Kitowicza funkcjonuje spora grupa form w rodzaju: *Szkrupulów* OR361, *sżkrupulat* PR159, rzadko *Skrupulatów* OR475, *Szypikami* OR96, *sżkurlatów* OR34, *Wisźniak* OR454, *Szłady* PR22, *Szłubowania* OR273, *Szpiżarni* OR411, (jest też *Spizarniów* PR155), *Masżkarady* OR116, *Szkarpetki* OR422, *Szpinki* OR423, *przyszrubowane* OR413 (obok rzadszego *przysrubowane* OR317), *nataszowany* OR521, *roztaszowani* PR199, *szrodkiem* PR121, w nazwie odmiejscowej *Kasztelanką Szłonską* PR97. Oprócz nich występują archaizmy dobrze utrzymujące spółgłoskę dźwiękową: *aliszci* PR193 (jest i nowsze *alisci* PR86), *lisz-*

²¹ B. Walczak, *Kroniki benedyktynek poznańskich – zabytek polszczyzny wielkopolskiej XVII i XVIII wieku*, [w:] *Wokół archeologii słów i ich funkcjonowanie*, pod red. S. Podobińskiego i M. Lesz-Duk, Częstochowa 2001, s. 27, notuje w analizowanym tekście podobne formy bez przegłosu.

²² H. Wiśniewska, *Regionalizmy...*, s. 121.

²³ H. Wiśniewska, Cz. Kosyl, *Wstęp do: Polszczyzna regionalna w okresie renesansu i baroku*, pod red. H. Wiśniewskiej i Cz. Kosyła, Wrocław 1984, s. 9.

²⁴ I. Szlesiński, *Język...*, s. 370.

²⁵ K. Dejna, *Atlas gwar polskich*, t. 4, *Wielkopolska, Kaszuby*, Warszawa 2002.

²⁶ S. Szober, *O języku Stanisława Staszica*, [w:] idem, *Wybór pism*, Warszawa 1959, s. 109.

twami OR365, *czwał* OR447, *Onucze* OR422, *Onuczkami* OR421, *czyszczą* OR86 ('czyścą'), *szerścią* OR335, *Szerści* PR4, *łuszczkę* OR314, *deszczka* OR481, *deszcze* PR1 ('desce'). Właściwe językowi mówionemu były zapewne postaci wyrazów: *poraźce* PR210, *wstąszcze* OR167, *Rzyska* PR13 ('rżyska'), *Czapstrzyk* PR217. Z podłoża gwarowego przeniknęły do jego prozy również postaci wyrazów *garszka* OR295, *garsztkę*²⁷ PR296, które są dość częste wobec rzadszych wariantów *garstka* PR330, *garstce* PR109 oraz inne: *warsztami* PR12 i *napraszka* OR432. Zdarza się, że regionalne warianty, tak jak kresowy *Wisniak* OR454 mający w rękopisach swoje odpowiedniki ogólne *Wisniaki* OR403, są przez pisarza sprawnie operującego językiem wykorzystywane w celach stylizacyjnych.

Świadectwem polszczyzny regionalnej jest występowanie w prozie pisarza frykatywnego *r*, które jest uznawane za cechę wielkopolską²⁸, chociaż w XVIII w. właściwa była także polszczyźnie kresowej²⁹. Ten typ wymowy notuje się przykładowo w formach: *wierszchnią* OR314, *zwerszchność* OR5, *powierszchownej* OR107, *pierszchnęły* PR286, *gorszkość* PR11, w nazwisku *Zbierszchowskiego* PR228, *Zbierszchowskim* PR229. Nadmienić trzeba, że formy z poświadczoną wymową *-rszch-* mają w rękopisach Kitowicza dość wysoką frekwencję.

Wpływem regionalnej polszczyzny mazowieckiej można objaśnić w prozie Kitowicza kontynuanty dawnych grup *sr*`, *zr*`, gdyż w XVIII wieku dla Wielkopolski była znamieną realizacją w postaci *śrz*, *-jźrz*, *źrz*. Kitowicz używa form nowszych, regionalnych odmian mazowiecko-małopolskich, takich jak: *srody* OR21, *srodka* OR16, *posrod* PR164, *posredniczą* OR421, (jest nawet *szrodkiem* PR121), *Srebrem* OR424, *Zrenica* OR524, *doyrzały* OR11, *zrodło* PR208. Wyjątkami są formy *Zrzenica* PR129 i *zezrzeć* OR307. Można przyjąć, że formy typu *środa* były wówczas właściwe dla odmiany potocznej języka, kształtującej się pod wpływem regionalnej odmiany mazowieckiej.

Oddziaływanie wielkopolskiego podłoża gwarowego jest widoczne w formach, w których doszło do redukcji grup spółgłoskowych, między innymi do uproszczenia artykulacji frykatywnej tzw. *rz*. W związku z powyższym dominują w rękopisach pisarza formy *zrucony* OR481, *rozrutności* PR79, itp., a rzadsze są warianty *zrucili* OR327, *zrzucić* PR194. Wariantywność cechuje również grupę form *chrcić*³⁰ OR298, *Chrescian* OR9, *nowochrzcenców* OR7, *kresło* PR98, *prączka* OR149 ('sprączka') oraz *Chrzcin* OR474, *chrztem* OR7, *Krzesła* PR98, także *z pod prączki* OR332, często *Sprączki* OR437. Formy bez dubletów mają wyrazy *praśnego* OR425 i *Prasnyszem* PR228. Nieco inny charakter uproszczeń

²⁷ Poświadczenie podobnej wymowy występuje w utworach Twardowskiego, o czym pisze I. Szlesiński, *Język Samuela Twardowskiego (fonetyka i fleksja)*, RKJ ŁTN 1968, s. 376.

²⁸ I. Bajera, *Polski język ogólny XIX wieku*, t. 1, *Ortografia, fonologia z fonetyką*, Katowice 1986, s. 140–141.

²⁹ W. Lubaś, *Osobliwości językowe...*, s. 43.

³⁰ Formy tego typu podaje *Słownik gwar polskich*, pod red. J. Reichana i S. Urbańczyka na obszarze Wielkopolski i Pomorza.

mają formy *garlem* OR10 (jest też *gardła* PR281), *zniosszszy* PR47, *znalazszy* OR36, *wszyskie* PR113, *Namiesnik* OR326, *pierszeństwa* OR73, *kaczmazem* OR90, *kaczmazów* OR409, *warsztami* PR12, *garka* OR427, *rozczosnięcie* OR420 (wobec *roztrząsanie* OR515). Naleciałością małopolską u Kitowicza wydaje się być forma *Czostkiem*³¹ OR425 ('czosnkiem') z typowym dla tego dialektu przejściem grupy *snk* w *stk*. Potwierdza ona spostrzeżenie E. Umińskiej-Tytoń, że formy gwarowe nie zawsze są przejawem regionalnej przynależności autora, lecz mogą być elementem mówionej, potocznej odmiany języka³². Uproszczenia grup spółgłoskowych nie występują zbyt często w rękopisach pisarza, niemniej jednak wskazują na związek jego języka z podłożem gwarowym, ważne jest również to, że w prozie często występują formy pozbawione takich wymian.

Silnie związane z podłożem gwarowym są w rękopisach Kitowicza postaci czasowników pochodnych od *iść*, takie jak: *przyndzie* PR240, *przenściu* PR145, *wynść* PR242, *nadyndzie* OR445, *nadenscia* PR267, *wynindzie* OR225, *wnindzie* OR447 i wiele innych. Zdaniem Z. Leszczyńskiego, bazującego na materiale z XIX i XX w., formy typu *przyńdę* były właściwe dla gwar środkowej Wielkopolski³³, natomiast K. Dejna w *Atlasie gwar polskich* lokalizuje je obecnie we wschodniej części tej dzielnicy³⁴. Do rękopisów pisarza przedostały się ponadto zapisy zawierające wtórną jotę w postaci: *zayzdrość* OR96, *oyszczzał* OR400, które można traktować jako poświadczenie właściwości gwarowych w mowie pisarza.

Jak wiadomo w XVIII wieku język literacki nie był jeszcze tworem jednolitym, wobec czego właściwe mu było regionalne rozczłonkowanie³⁵. Na tym tle pod względem rozwoju języka ogólnego I. Bajerowa scharakteryzowała Wielkopolskę jako dzielnicę o archaicznym języku i dość niskim procencie innowacji w stosunku do innych regionów, o języku kulturalnym, starannym, ale zacofanym w rozwoju³⁶.

Język prozy pamiętnikarskiej Kitowicza może być świadectwem tak ujmowanego nierównomiernego rozwoju polszczyzny ogólnej i jej regionalnego zróżnicowania w 2. poł. XVIII stulecia. W niemniejszym stopniu niż cechy fonetyczne w prozie Kitowicza ze względu na specyfikę regionalną uwagę zwracają właściwości fleksyjne. Za cechę wielkopolskiej polszczyzny regionalnej w tym wieku uznaje się szerzenie się w dopełniaczu l.mn. końcówki *-ów* poza deklinacją męską³⁷. Wspomnieć jednak należy, że także dopełniacz l.mn. rzeczowników męskich cechuje się u pisarza sporą zachowawczością, która, jak można sądzić, była ściśle związana z regio-

³¹ A. Bańkowski, *Etymologiczny słownik języka polskiego*, t.1, Warszawa 2000, s. 235.

³² E. Umińska-Tytoń, *Polszczyzna potoczna XIII wieku*, Łódź 1992, s. 33.

³³ Z. Leszczyński, *O polskich gwarowych formach typu póndzie, zańść i pódzie, zaść*, „Rocznik Sławistyczny” 1967, s. 93.

³⁴ K. Dejna, *Atlas gwar...*, t. 4, mapa 144.

³⁵ I. Bajerowa, *Kształtowanie się...*, s. 201.

³⁶ Ibidem, s. 218.

³⁷ W.R. Rzepka, *Zróżnicowanie geograficzne procesów normalizacyjnych fleksji rzeczownikowej w dawnej polszczyźnie*, RKJ ŁTN 1988, s. 207.

nalnym rozwojem języka w Wielkopolsce. Przejawia się ona w zdecydowanej przewadze końcówki *-ów* i słabej ekspansywności końcówki *-i/-y*. W porównaniu z innymi pisarzami³⁸ tego wieku w prozie Kitowicza uwidacznia się szersze wykorzystywanie końcówki *-ów* oraz mała jak na tamten czas ekspansja końcówki zerowej w deklinacji żeńskiej, stąd w jego prozie duża grupa rzeczowników samogłoskowych o postaci: *szpiżarniów* O284, *dzidów* O176, *karabelów* P138, *pchłów* O268, *proców* O67, *komżów* O88, *dywizjów* P315, *litaniów* O32, *paniów* O262 i spółgłoskowych: *rozkoszów* P336, *zdobyców* P654, *kieszeniów* P137, *gardzielów* O283. W związku z powyższym u Kitowicza notujemy też większą chwiejność końcówek w grupie rzeczowników zakończonych na *-ija* *// -yja*, np.: *procesy* O34³⁹ *// procesjów* O35, *materiów* P482 *// materij* O78 *// materii* P482, *komisjów* P534 *// komisji* P458. Warianty znacznie rzadziej pojawiają się w zakresie rzeczowników rodzimych: *chorągwi* O174 *// chorągwiów* O175, *wsi* P70 *// wsiów* P490 (z widoczną przewagą form z *-ów*). Końcówka ta utrzymuje się też częściej niż u innych pisarzy (poza Staszicem), w dopełniaczu rzeczowników nijakich zwłaszcza miękкотematowych, w którym rywalizuje z końcówką zerową, np.: *zdrowiów* O236, *święceniów* P628, *zdarzeniów* O294, *przygotowaniów* O204, *jaselków* O52, *wisiadłów* O290, *oczów* O42, *czołów* O125.

Być może, jak sugeruje W.R.Rzepka⁴⁰, znamię regionalne miały w XVIII wieku również formy mianownika l.mn. rzeczowników męskich o postaci *chłopy*, *świadki*, z tego względu że właściwe były dla Wielkopolski, Mazowsza i Kresów i miały swoje podłoże w północnopolskiej bazie dialektalnej. Takich mianowników nie brakuje w prozie pisarza, a w związku z ich nacechowaniem warto niektóre z nich przytoczyć w kontekstach: *A to bernardyny filuty z umysłu (...) pijaka z końca świata wyszukanego przysłali* O240, *Pójdą oni na kopiejki i suchary, tak jak inne żołdaty* P569, *Oficer natychmiast poszedł w łańcuszki, szylldwachy wszystkie pod wartę* P416, *wyszedł uniwersał (...) na dziadów, aby tabliczki nosiły na szyjach, ale to dziady w pół roku zaniechały* P366, *z drugiego skrzydła zachodzi ciężka dragonia i ulany królewskie* P225, *drabanty, chłopcy ciężkie i niesprawne do szabli* O191. W rzeczownikach męskich utrzymuje się ponadto stary typ odmiany rzeczowników kolektywnych: *najstarszy między bracią* P130, *trzyma w dybach naszą bracią* P165, *pokazał się (...) z dwiema bracią swymi* P187, ale w dopełniaczu *braci rodzonych, dwóch* O152, *kacia (...) udawali* O137, podczas gdy formy pluralne rozprzestrzeniły się pod wpływem małopolskim⁴¹.

Na wieki XVIII i XIX przypada proces ekspansji końcówki *-ę* w bierniku l.p. rzeczowników żeńskich i ustępowania pierwotnego *-ą*. Tempo przebiegu tej zmiany było zróżnicowane pod względem terytorialnym w ten sposób, że w Wielko-

³⁸ Podobny stan został odnotowany w tekstach S. Staszica przez S. Szobera, *O języku...*, s. 127.

³⁹ Oznaczenia użyte w tej części oznaczają wydania: O – J. Kitowicz, *Opis obyczajów za panowania Augusta III*, Warszawa 1985, P – J. Kitowicz, *Pamiętniki czyli Historia polska*, Warszawa 1971.

⁴⁰ W. R. Rzepka, *Zróżnicowanie...*, s. 208.

⁴¹ Ibidem, s. 205.

polsce odznaczało się najdłuższą egzystencją starych bierników na *-q*⁴². W związku z potencjalnym oddziaływaniem na mowę Kitowicza dwóch regionów Mazowsza i Wielkopolski warto zaznaczyć, że procentowy udział *-ę* w bierniku w XIX w., obliczony przez I. Bajerową⁴³, wynosił 79% dla Mazowsza, a dla Wielkopolski 54%; podobna sytuacja była w stuleciu poprzednim. Na tym tle ujawnia się w prozie pisarza silny wpływ regionalnej polszczyzny wielkopolskiej, gdyż ośmioprocentowy udział końcówki *-ę* w miejsce pierwotnej *-ą* w badanych utworach jest niewielki w stosunku do otrzymanej przez I. Bajerową⁴⁴ średniej 25% w 2. poł. XVIII w. Jest to stan bardzo archaiczny. Przykłady: *różą* O287, *placą* O172, *studnią* P440, *wieczerzą* O81, *zbroją* O210, *jutrznią* O38, *boginią* P453, *konfederacją* P181, *familią* P75. Dodać należy, że zazwyczaj rzeczowniki rodzime mają warianty fleksyjne w rodzaju: *rolę* P434 // *rolą* P186, *stajnię* P620 // *stajnią* P353, *władzę* P589 // *władzą* O97, rzadko zapożyczone: *kuchnię* P212 // *kuchnią* P523, *funkcję* O118 // *funkcją* P69.

Ciekawie pod względem rozwoju procesów normalizacyjnych i zarazem odbicia regionalnego zróżnicowania polszczyzny w prozie Kitowicza przedstawiają się niektóre formy fleksyjne czasowników. Wyjątkowe, w porównaniu z utworami innych pisarzy, jest tylko jednokrotne użycie końcówki *-m* w 1.os.l.mn. czasu teraźniejszego. W przypadku tej cechy brak jest przekonujących badań, ale można by wskazać za I. Bajerową na wcześniejsze usuwanie tej końcówki w Wielkopolsce⁴⁵. U Kitowicza pojawiła się tylko w czasowniku nacechowanym gwarowo, we fragmencie *nim wnijdziem na pokoje i sale zastanówmy się na dziedzińcu* O280.

Sklonność Kitowicza do posługiwania się czasem przyszłym zbudowanym w oparciu o participium wskazuje na odbicie w jego prozie właściwości polszczyzny mazowiecko-wielkopolskiej, bowiem ekspansja konstrukcji *będę pisał* zdaniem A. Kowalskiej⁴⁶ rozpoczęła się na Mazowszu, Wielkopolsce i na Kresach. Relacja form obocznych czasu przyszłego w prozie Kitowicza wygląda następująco: w liczbie pojedynczej – 24% *pisać będzie*, 76% *będzie pisał*, w liczbie mnogiej – 48% *pisać będziemy*, 52% *będziemy pisali*.

W zakresie systemu słowotwórczego oddziaływanie wielkopolskiej polszczyzny regionalnej przejawia się u Kitowicza w szerokim funkcjonowaniu starszych formacji czasownikowych z sufiksem *-ować* (np. *dosługować się* O157, *przypisować* P474, *dowiadować się* P632, *rozczesować* O198, *zasługować* P321) oraz występowaniu archaicznych już derywatów z *-awać-* (*przegrawać* `przygrywać` O284, *przygrawać* O211, *wygrawać* O187), a z drugiej strony w słabym udziale form z ekspansywnym sufiksem *-ywać* // *-iwać* pochodzenia mazowieckiego⁴⁷.

⁴² I. Bajerowa, *Korekty i uzupełnienia do historii języka polskiego doby nowopolskiej*, Prace Językoznawcze UŚ 12, Katowice 1985, s. 41.

⁴³ I. Bajerowa, *Korekty i uzupełnienia...*, s. 41.

⁴⁴ I. Bajerowa, *Kształtowanie się...*, s. 83.

⁴⁵ I. Bajerowa, *Kształtowanie się...*, s. 208, 217.

⁴⁶ A. Kowalska, *Ewolucja analitycznych form czasownikowych z imiesłowem na -l- w języku polskim*, Katowice 1976, s. 131, 150.

Niejednokrotnie w prozie Kitowicza notujemy potwierdzenie zachodzących wówczas procesów normalizacyjnych w języku ogólnych, które objawia się używaniem wariantów morfologicznych tych czasowników, np.: *opisować* P74, *opisywać* O75, *obiecować* P365, *obiecywać* P170. Częste jak na XVIII w. korzystanie z form werbalnych na *-ować* trzeba by określić jako archaiczną cechę morfologiczną, która wynikała z opóźnionego w tym względzie rozwoju wielkopolskiej polszczyzny.

Wydaje się, że skłonność Kitowicza do posługiwania się starszym typem bezokolicznika koniugacji *-ę, -isz*, który w tym czasie wymieniał przyrostek tematyczny, może być dziedzictwem polszczyzny wielkopolskiej. Objawia się w używaniu przez pisarza sufiksów *-yć/-eć* w formach: *podłożyć* O193, *powtórzyć* O246, *służyć* O221, *przysłużyć się* P77, *złożyć* P56, *włożyć* O255 // *włożył* O230, *myśleć* (*myślał* P362, *pomyślał* P124), które nie ustąpiło jeszcze mazowieckiemu regionalizmowi *myśleć*⁴⁷, jest też *wylecić* P296, *cierpieć* O214.

W zasobie leksykalnym również nie brakuje cech regionalnych – obok rodzimych form, czasem gwarowych, w rodzaju: *żeniaty* O155, O203, *giczały* `niezgrabne, grube nogi` w *jedwabnej pończosze*, *ma giczały grube jak stęporę* O265, *giczele* `łydki` *giczelami przez złe portki nie błyskali* O255, *wyszyplac* `wysuplać` *biorący order musiał wyszyplac kilkadziesiąt czerwonych złotych* O212 oraz innych, dla przykładu: *madrowanie* `nieudolne szperanie` *kto poczuł takowe madrowanie* O49, *kukiałka* `bułka`, *żydowskimi kukiałkami (...) wykarmieni* P442, *rozbrehtac* `rozmieszać` *rozbrehtał wodą małą kwotę trunku* O155, *strychować* `wystawać ponad coś` *stangret (...) ledwo głową nad końmi strychował* O275, *szamrajstwo* `gawiedź, motłoch` *szamrajstwo kijami, kamieniami, błotem szturmując do winowajcy* O70, *szurgot* `oberwanie, popychadło` *najlichszego szurgota nie widać było* O266, *zdziera* `strzęp` *Wszakże te płatki to zdiery starych koszul* O226, *żebranka* `żebranie` *trafiali na dziadów włóczęgów po żebrance* P197, zwraca uwagę obecność wyrazów pochodzenia niemieckiego. Niektóre zapożyczenia, którymi posługuje się pisarz są bliższe pod względem fonetycznym odpowiednikom niemieckich w stosunku do tych, które funkcjonowały w języku ogólnym, jako przykłady mogą tu posłużyć: *cafać*, *urlap* O159, *Taler* OR66. Germanizmy najczęściej występują w słownictwie wojskowym, co do którego należy poczynić uwagę, że było wówczas zróżnicowane terytorialnie, inne na Kresach Wschodnich niż na zachodnich czy północnych⁴⁸. Mimo że nazewnictwo wojskowe obfitowało w XVIII wieku w germanizmy, to nasycenie nimi tej grupy słownictwa w prozie Kitowicza mogło być związane z intensywniejszym wpływem języka niemieckiego na polszczyznę Wielkopolski. Dla zilustrowania tej cechy leksyki można przytoczyć z utworów pisarza zapożyczenia w rodzaju: *gifrejter*

⁴⁷ W. Śmiech, *Rozwój form czasu teraźniejszego czasownika w języku polskim*, Łódź 1967, s. 86.

⁴⁸ Za A. Bańkowskiego, *Słownik etymologiczny...*, t. 2.

⁴⁹ I. Szlesiński, *Słownictwo wojskowe w wybranych tekstach literackich i historycznych XVII wieku*, Wrocław 1985, s. 7.

`żołnierz rozprowadzający wartę` O111, *haubwach* `wartownik` P593, *oberszte-lejtnant* `podpułkownik` O169, *frysz* `rozejm` P269, *szylldwach* `warta, straż` O204, *krygsrecht* `sąd wojskowy` O184, *lederwerki* `pasy do noszenia ładownicy, bagnetu` O196.

Poza powyższymi przykładami odnajdujemy w prozie również wiele innych pożyczek niemieckich funkcjonujących w różnych zakresach semantycznych, należą do nich m.in.: *ekscesant* `przestępca` *takowych ekscesantów czasem karał śmiercią* O131, *abcug* `potrącenie` *za (...) abcugi dawał stół towarzystwu przy chorągwi* O159, *halsztuk* `rodzaj krawata` *halsztuk na szyi czarny, rzemienny* O194, *cuchtauz* `więzienie` *został wolno puszczony, z pogrózką cuchtauzu* P218, *forszman* `stangret` *miał swoje nadworne cugi i forszmany* O186, *fryc* `nowicjusz` *sprowadzony fryc prosił zaraz o marszałka* O114, *kafenhauz* `kawiarnia` *podniosły się po miastach kafenhauzy* O242, *kamrat*, *rozstawionych około siebie kamratów* O193, *koperwas* `siarczan miedzi` *przydawano koperwas dla czarności i szczypania* O292, *luszytyk* `biesiada` *bankiety i luszytyki dawali przesądem starodawnym* P159, *luszytkować* `ucztować, biesiadować` *dzień w dzień luszytkując z gośćmi* O203, *niedychtownie* `nieszczelnie` *wisząc lekko, niedychtownie, tak jak perpendykul u zegara* O275, *montkoch* `kucharz francuski` *przywieźli z sobą montkochów, to jest górnych kucharzów* O230, *szlafmyca* `czapka używana do spania` *nad (...) leżącym w śmiertelnej koszuli i szlafmycy* O72, *sztafeta* `umyślnie wysłany pocztowy` *wyprawił sztafetę do Warszawy z doniesieniem* P229, częste jest *szykować, uszykować* `przygotować` *ruszała się chorągiew tym porządkiem uszykowana* O165, *wazallat* `wasalat, zależność lenna` *z powodu wazallatu przez księstwo bielskie obligującego go* P78, *wyrychtować* `nakierować` *dywizje moskiewskie z wyrychtowanymi ku miastu armatami* P127, *zuchter* `zawadiaka` *jeden w drugiego dorodni i zawołani zuchterowie* P70.

Przedstawiony zasób faktów językowych nasuwa następujące wnioski. Język prozy Kitowicza prezentuje polszczyznę ogólną 2. poł. XVIII stulecia, ale zarazem odbija w określony sposób stan języka dzielnicy, z której się wywodził i z którą był najsilniej związany. Analiza cech językowych utworów pozwala na stwierdzenie, że Kitowicz, który był pisarzem średnio wykształconym, nie unikał form regionalnych, w tym mających wyraźny związek z podłożem gwarowym. Nacechowanie regionalne języka jego prozy wyraża się w postaci pewnych cech archaicznych, a także w zarysowanej innowacyjności innych, co ma związek z tempem rozwoju procesów normalizacyjnych w języku dzielnicy. Dodatkowo cechy regionalne potęgowane są przez udział elementu gwarowego.

W przypadku utworów pamiętnikarza mamy przede wszystkim do czynienia z konkretną realizacją regionalnej polszczyzny wielkopolskiej, ale widoczne są w nich również pewne naleciałości mazowieckie (np. *środa, źródło*), które Kitowicz przejmował wraz z kształtującą się pod wpływem mazowieckim odmianą potoczną języka, w której innowacje pojawiały się wcześniej niż w języku literackim. Sporadycznie występują w jego prozie regionalizmy przejęte z innych dzielnic, które były świadomie wykorzystywane do celów stylizacyjnych. Takie użycia

mogą wskazywać na to, że pisarz miał świadomość ówczesnego regionalnego zróżnicowania polszczyzny.

Wypada wskazać, że świadectwem polszczyzny regionalnej jest także wariantowość form związana z procesami normalizacyjnymi, jest to potwierdzenie braku opracowania tekstu pod kątem normy języka literackiego i nieadresowania go do szerokiego obiegu czytelniczego. Z cechami regionalnymi zlewają się w prozie Kitowicza właściwości potoczne, należące do odmiany ponadregionalnej (*dotchnąć*, typ *jachać*, forma *wgłąbsz* i inne), które niejednokrotnie trudno odseparować od siebie.